

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Rok XII. || ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 1929 R. || REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106 || Nr. 255

MARSZ. DASZYŃSKI NIE CHCE

konferować z marsz. Piłsudskim Osobista konferencja Prezydenta z marsz. Sejmu PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

Marszałek Sejmu Daszyński wydał dzisiaj 3 komunikaty.

Pierwszy tyczy się protokołu min. Składkowskiego i pułk. Becka w związku z rozmową w sejmie między marsz. Daszyńskim, a marsz. Piłsudskim

Marsz. Daszyński wyjaśnia że

Co się tyczy słów, jakoby wypowiedzianych (to duren) to marsz. Daszyński nie zwykł podsłuchiwać co sobie ktoś w drugim pokoju lub na korytarzu mówi.

Drugi komunikat głosi: W sobotę wieczorem otrzymał marsz. Daszyński zaproszenie od p. Prezydenta na konferencję w niedzielę o 12-ej w południe na zamku wraz z p. marsz. Piłsudskim.

W niedzielę rano po przeczytaniu gazet rządowych marsz. Daszyński zakomunikował p. Prezydentowi, że na konferencję nie przybędzie o ile w niej uczestniczyć będzie marsz. Piłsudski. „Ja jestem za stary na to” pisze Daszyński do p. Prezydenta, „za stary i zajmuję zbyt poważny urząd

W odpowiedzi na to p. Prezydent zaprosił p. Daszyńskiego, na osobistą konferencję, która trwała przeszło 2 godziny.

O czym mówiono na tej konferencji p. Daszyński nie podaje.

Trzeci komunikat podaje, że p. marsz. Daszyński zwołał pierwszą sesję sejmową na jutro, wtorek.

Między depeszą uznania dla marsz. Daszyńskiego znajduje się też depesza od Narodowej Demokracji.

PRZYPOMNIENIE

„Dziennik Praw Państwa Polskiego”, Nr. 5 Warszawa. D. 13 stycznia 1919, ogłosił dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do sejmu oraz wykonywaniu obowiązków poselskich. Oto niektóre z artykułów tych Art. 9. Winny przeszkadzania czynnościom sejmu za pomocą gwałtu na osobie, groźby karalnej, podstępny, uszkodzenia lokalu sejmu, albo szubienego zanieczyszczenia powietrza w tym lokalu ulegnie karze: więzienia na czas od lat 3-ich do lat 6-ciu (dom poprawy). Usiłowanie będzie karane Jeżeli przestępstwo zostało popełnione przez kilka osób uzbrojonych, to winni ulegną

karze: ciężkiego więzienia za czas od lat 8-miu do lat 10-ciu.

Art. 10. Winni wymienionych przekroczeń sądeni będą zgodnie z przepisami ustawy postępowania karnego. Dan w Warszawie, dn. 8 stycznia 1919 r.

Na dekrety tym, obok nazwiska, Naczelnika Państwa marszałka J. Piłsudskiego, figuruje nazwisko ówczesnego premiera Moraczewskiego. Dekret ten obowiązuje podziś dzień, bowiem nie został zniesiony żadną ustawą.

PRZECIWKO REPRESJOM PRASOWYM

Sprawa słynnego dekretu prasowego znalazła się na porządku dziennym jednego z

najbliższych posiedzeń sejmu.

W związku z tym grono wybitnych prawników przystąpiło do opracowywania projektu ustawy, ustalającego kary na urzędników państwowych, którzy nadużywali, względnie nadużywają władzy, udzielonej im przez „dekret prasowy”

Kary przewidują: 1) usunięcie ze służby państwowej; 2) utratę praw obywatelskich (w wypadkach szczególnie jaskrawych); 3) odpowiedzialność cywilną za poniesione przez wydawnictwa straty; 4) utratę prawa do emerytury.

Ze względu na to, że stosowanie „dekretu prasowego” podważa zasady ustroju Państwa, bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw i wykroczeń tego rodzaju nie będzie miał miejsca.

Katastrofa kolejowa pod Smełowem

Zderzenie dwóch pociągów kolejowych

Siedemnaście wagonów zostało zniszczonych

GDĄŃSK, 3.11. (Tel. wł. Gł. Polskiego). W dyrekcji gdańskiej na stacji Smełono zderzyły się dwa pociągi towarowe. Katastrofa przybrała znaczne rozmiary. W chwili, kiedy wie

dział na stację pociąg towarowy, ze strony przeciwnej nadjeżdżał drugi pociąg. Nastąpiło gwałtowne starcie, przyczem zniszczonych zostało 17 wagonów. W jednym z pociągów wykoleił się tender, wagon bagażowy oraz 3 wagony towarowe, w drugim zaś zniszczonych zostało 12 wagonów towarowych.

Podczas katastrofy ranni zostali dwaj kolejarze: maszynista Gąsiorowski i pałacz Dański.

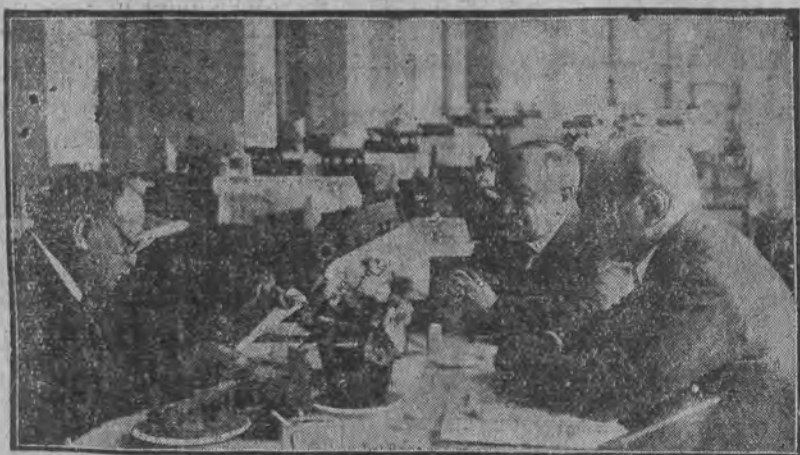
Wskutek zatarasowania torów ruch kolejowy został wstrzymany. Pociągi pociągowe i osobowe zostały skierowane drogą okrężną i uległy opóźnieniu. Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie techniczne, które po kilkugodzinnej pracy tory uprzątnęło. Normalny ruch kolejowy otwarto o godz. 3 min. 30 w nocy.

Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy była nieuwaga maszynisty, który przejechał syg-

nał kolejowy, wskazujący zamkniętą linię.

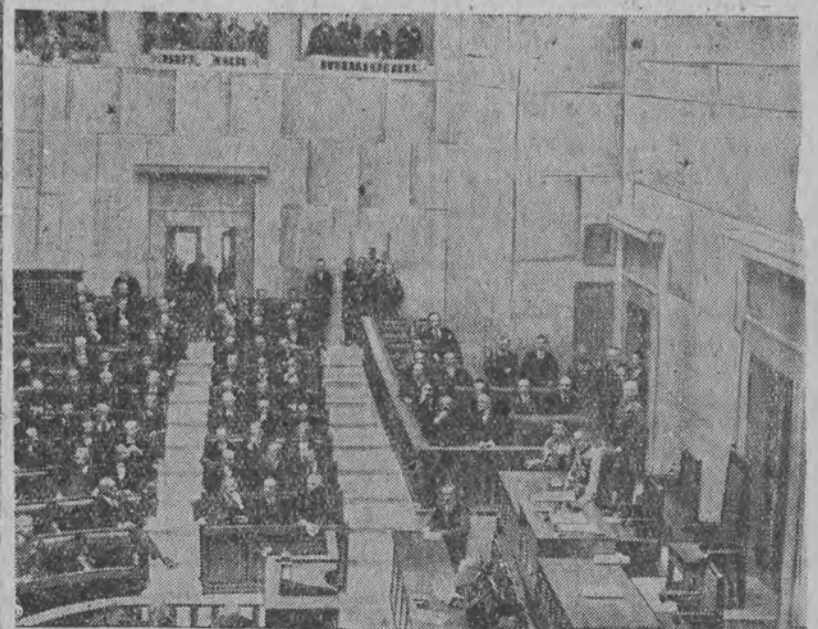
Lekarz - Dentysta
J. ROSEN
NAWROT 7. Tel. 82-69.
- Przyjmuje od 10-1 i 3-7. -

„A więc zaczynamy!?!...”



Posłowie, którzy obsiedli stolik w bufecie sejmowym.

Ze wspomnień sejmowych



Tak ongi wyglądała sala sejmowa podczas przemowy marsz. Piłsudskiego, który wzywał posłów, jako przedstawicieli narodu, aby stanowili prawa, którymi rządzić się ma Polska Wolna i Demokratyczna.

W CIENIU SZUBIENIC NA PIASZCZYSTYCH STOKACH

W Dzień Zaduszny na stoki warszawskiej Cytadeli udał się pochód, aby złożyć wieńce i oddać cześć tym, którzy za wolność człowieka i wolność polaka oddali ongi swe życie. Tam o mrocznych świtach, po przez „bramę straceń“ wyprowadzali carscy siepacze pod próg szubienicy tych, co tworzyli nietylko przyszłość ludzkości i Polski, ale również stworzyli piękną i wzniosłą legendę o bohaterstwie żołnie-

Z OSTATNIEJ CHWILI

PARYŻ. Na przedmieściu Paryża Boulogne, rozegrał się ubiegłej nocy krwawy dramat. Wielki przemysłowiec, nazwiskiem Merle mieszkał tam wraz z dwiema przyjaciółkami.

W ostatnim czasie pomiędzy obu kobietami powstawały częste kłótnie. Ubiegłej nocy w sypialni Merle'a doszło znowu do kłótni między nim a jedną z jego przyjaciółek. Następnie, gdy Merle spał, przyjaciółka oddała do niego szereg strzałów, raniąc go niebezpiecznie. Na odgłos strzałów zbudziła się druga przyjaciółka i ubiegła do sypialni, po czym została trafiona kulą i zmarła po kilku minutach. Po dokonaniu zbrodni morderczynie pobiegła w białiznie na policję i przyznała się do morderstwa. Ciężko rannego Merle'a odwieziono do szpitala.

GDAŃSK. W ślad za obniżeniem stopy dyskontowej przez Bank Angielski, obniżył obecnie Bank Gdański swoją stopę z 7 na 6 i pół proc., zaś stopę lombardową z 8 na 7 i pół proc.

NOWY JORK. Niezwykle wysoką liczbę ofiar pociągnęła za sobą katastrofa samochodowa. W pobliżu miejscowości Elkhart (stan Indiana) pociąg pociąg pociąg najeżdżał na przejeżdżający przez tor kolejowy autobus, który został rozbity. Z pod szczątków wydobyto 9 zwłok i większą ilość ciężko rannych. 8 zabitych należy do jednej rodziny.

za, który był bez ojczyzny i o którego nie upomniał się żaden rząd. Tam na tem miejscu oddali kiedyś swe życie ostatni dyktator powstańczej Polski — Traugut, tam zginęli witez polskiej rewolucji — czelej członkowie „Proletariatu“, tam stryk kafa zdławił gardło sędziwego Kasprzaka, tam wreszcie — rozebrzmiały ostatnie bohaterskie słowa Okrzei, Szulmana, Montwiła — Mireckiego, Marczewskiego, Posnera i tylu ich godnych następców, którzy, w okresie z pełnego zobojętnienia społeczeństwa, sami jedni wypowiedzieli wojnę niewoli i uciskowi i w wojnie tej, która w końcu została wygrana, zginęli na polu chwały.

Nie gdzieindziej tylko tam i nie kto inny, tylko Stefan Okrzeja, 19-letni szewc, założył fundamenty czynnej walki z najeźdźcą. On pierwszy zado komentował swym czynem i swą śmiercią, że nie wolno jest deptać i poniewierać godności człowieczej w walce której cel jest bardzo może daleki nie można pisać na duszę wroga i znęcać się nad jego czią i honorem. Stefana Okrzeję „bronił przed rosyjskim sądem wojennym Stanisław Patek, obecny poseł polski w Moskwie. Na procesie, na którym Okrzeja nie prosił o „sprawiedliwość carską“, ani temniej o łaskę, lecz twierdził, że jest żołnierzem rewolucji o Wolność Ludu i Niepodległość Polski, padło nazwisko Ignacego Daszyńskiego, obecnego marszałka Sejmu, jako tego, którego ideologią przesycone było serce Okrzei

i zapłodniona myśl jego. I oto na tem samem miejscu, po ćwierćwieczu prawie, z pośród pochodu, który przeszedł na miejsce straceń rozległ się — ale już w Polsce Wolnej i Niepodległej — okrzyk: „niech żyje Daszyński“ i krzyk ten był powtórzony przez obecnych. Ironja losu chciała, że okrzyk ten ku czcie pierwszego premiera polskiego, który utworzył pierwszy rząd polski podczas upadku okupacji i który na stanowisko Naczelnika Państwa powołał powracającego z magdeburkiej twierdzy — więźnia okupantów — komendanta Piłsudskiego — że okrzyk ten rozległ się w chwili,

Smierć działacza portugalskiego

MADRYT 2.11. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Zmarł tu minister i były prezydent Republiki portugalskiej, Antonio Jose Almeida. Zmarły był z zawodu lekarzem, jednak poświęcił się polityce. Po pobycie w kolonjach portugalskich został wybrany do parlamentu, gdzie odegrał wybitną rolę jako znakomity mówca. Redagował dwie gazety republikańskie i, po upadku monarchii, objął teke spraw wewnętrznych. Po przesileniu gabinetowym utworzył własne stronnictwo polityczne, które odegrało wybitną rolę w r. 1919, zaś sam Almeida został wybrany na stanowisko prezydenta. Jednak choroba uniemożliwiła mu urzędowanie, zaś ostatecznie siedem lat życia spędził zdala od polityki złożony niemocą. Inne jego jest wspomina ne w Portugalii z szacunkiem, należnym dzielnemu i uczciwemu przywódcy republikańskiemu.

gdy pomiędzy obu obecnymi marszałkami — Piłsudskim i Daszyńskim — zaostrzył się spór, na tle komentowania krwi i ofiar, jakie były potrzebne i niezbędne dla wzniesienia walki o wolność ojczyzny. Daszyński pozostał tym, czym był wtedy, gdy tracono Okrzeję. Piłsudski, pomimo to, iż obarcza go legenda czynów bojowych których sam nie dokonał podczas rewol. przedwojennej, a dokonali ich ci, których szkielety spoczywają pod szarym piaskiem przy wale forticznym nad Wisłą, odżegnał się od swej przeszłości i od ideałów, którym niegdyś służył. Dziś Piłsudski jest w wyrażnej walce z tymi, którzy kontynuują tradycję Okrzejów Szulmanów i Montwiłów - Mireckich. Dowodem tego jest, nietylko obecny system rządzenia, nietylko wydarzenia sejmowe, ale i przebieg obchodu na stokach Cytadeli, podczas którego pochód został rozproszony, a nawet dwaj posłowie — Prager i Dubois ranni.

Dwaj marszałkowie, których łączyła wieloletnia wspólna praca i wspólne przekonania, są dziś rozłączeni i oddzieleni i to nie czem innym, jak punktem patrzenia na ofiarę Okrzei na jej celowość, oraz jej znaczenie dla współczesności naszej. Dla Daszyńskiego ten rozłam duchowy — jest głęboką tragedją. Dla Piłsudskiego pozostawanie przez Daszyńskiego przy idei Okrzei — jest głupota.

I na tem tle najbardziej może uwypukla się fakt, że nad nieznanym grobem Okrzei rozległ się okrzyk: „niech żyje

Daszyński“, gdy dwa dni przed tem, jak doniósł urzędowy komunikat z relacją o „rozmowie“ dwóch marszałków, w saloniku marsz. Daszyńskiego w sejmie, w jego nieobecności, jak stwierdzili to podpisami swymi generał Składkowski i ppłk. Beck, został powiedziany wyraz: „dureń“.

Czy przy wspomnieniach z przed ćwierćwiecza o procesie Okrzei i o nazwisku Daszyńskiego które rozległo się wtedy w sali carskiego sądu wojskowego, słowa, wyrzeczone w saloniku sejmowym, wypowiedziane do tego zaocznie, stanowić mogą obrazę, czy tylko dowód zdenerwowania i wzburzenia człowieka, który się zrodził z czynu Okrzei, a z czynów jego następców pozwolił dokoła siebie stworzyć legendę? **Ars.**

Wielki pożar pałacu Zamojskich

LUBLIN, 3.11. (Tel. wł. „Gł. Polskiego“). W Adampolu koło Włodawy w pałacu hr. Konstantego Zamojskiego, wskutek wadliwego działania centralnego ogrzewania wybuchł pożar. Akcją ratowniczą kieruje starosta Cwikliński i komendant policji powiatowej Gruzewski. Akcja była utrudniona z powodu braku wody.

Według dotychczasowych obliczeń straty wynoszą około miliona złotych.

Zamach na włoskiego bandytę w Chicago

CHICAGO, 2.11. — Świat zbrodniarzy i metów chicagowskich poruszony jest do głębi zamachem, dokonany wczoraj wieczorem na włoskiego bandytę Rocco Naggio, do którego strzelono kilka razy w chwili, gdy przestępował próg pewnego sklepu kolonialnego.

Jedna z kul ugodziła towarzyszącą mu matkę, kładąc ją trupem na miejscu.

Sam Naggio odniósł bardzo ciężką ranę i w beznadziejnym stanie został odwieziony do szpitala, gdzie zmarł.

Mordu tego dokonano niewątpliwie na tle porachunków zwalczających się grup zbrodniarzy miejscowych.

W związku z tem oczekują zemsty zwolenników Naggio, który był królem opryszków i szantażystów chicagowskich.

Miał on na sumieniu niezliczona ilość przestępstw, jakich się donosiło od roku 1922. Morderca zdołał zbiec niepoznany.

PRENUMERATA PREMJOWA

Dla tych, którzy bezpośrednio w administracji pisma naszego

„GŁOS POLSKI“
PIOTRKOWSKA № 106

wplacą prenumeratę za m. listopad

bezpłatne premje

KSIĄŻKA, TEATR, KINO.

Od soboty, 2 listopada, do wtorku 5 listopada włącznie

Administracja otwarta od godziny 8-ej do 20-tej

106 PIOTRKOWSKA 106

Dalszy ciąg „Serenady Śmierci“ jutro

Czytajcie -- największy i najstarszy

Prenumerujcie -- dziennik łódzki

„Głos Polski“ jedyne codzienne

pismo ilustrowane

DYPLOMATY SKRADEŁ 50 MILJ. RUBLI

Niezwykłe sensacyjne rewelacje Biesiedowskiego o sowieckim komisariacie spraw zagranicznych i dyplomatach rosyjskich

Niemniej ciekawe, niż dotychczas, szczegóły podaje w swych rewelacjach w LeMatin Biesiedowski o organizacji sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych oraz o niektórych dyplomatach sowieckich.

STRUKTURA KOMISARIATU SPRAW ZAGRANICZNYCH.

A więc ten komisariat w niczym nie przypomina ministerstwa spraw zagranicznych krajów cywilizowanych. Jest to po prostu biuro tłumaczeń i nadawania formy dyplomatycznej dokumentom. Bo wszystkie noty ważniejsze redaguje zawsze biuro polityczne partii komunistycznej, ściśle mówiąc, odpowiedniej referencji spraw zagranicznych. Takimi referentami w partii byli kolejno: Lenin, Radek, Trocki, obecnie zaś Mołotow.

W tych warunkach rada komisarzy ludowych nie ma wspólnego z pracą komisariatu spraw zagranicznych i nie ponosi za nią żadnej zgola odpowiedzialności. Całkowita odpowiedzialność za politykę zagraniczną ponosi więc biuro po-

lityczne. Polityka ta nie jest nawet dyskutowana na posiedzeniach rady komisarzy, skoro nie zasiada w niej człowiek, który za nic nie odpowiada.

W r. 1924 to znaczy od czasu, gdy komisariat spraw zagranicznych przybrał bardziej uporządkowany charakter, jego kolegium składało się z Cziczierina, Litwinowa, Karachana i Arałowa.

WALKA CZICZERINA Z KRESTINSKIM.

Z tej liczby jeden Cziczierin mógł imponować cudzoziemcom. Zna wiele języków, jest zdolnym muzykiem, posiada wykształcenie i dużą rutynę dyplomatyczną. Cały jego program sprowadzał się do tego, by osłabiać punkty ścierania się dwu systemów — burżuazyjnego i sowieckiego, — zaim nadzieje chwila ostatecznej między nimi rozprawy.

Biuro polityczne nigdy nie miało do Cziczierina zaufania. Przydano mu też do pomocy Litwinowa, który miał go kontrolować. Trudno znaleźć dwu bardziej odmiennych ludzi. Z

jednej strony starł szlachcic prawdziwy pan, człowiek zdolny zrozumieć całą złożoność życia zachodu. Z drugiej — parweniusz i gbur, impertynenki aż do zapomnienia. Litwinow ma za sobą bogatą karierę, wcale jednak nie dyplomatyczną. Przed wojną był paserem; przechowywał kradzioną broń; puszczał też w obieg fałszywe banknoty i wchodził w kontakty z przemytnikami. Poza stał nadal takim awanturnikiem tylko na reszcie życia pragnie urządzić się wygodnie.

Trudno było, by tacy ludzie zgodnie pracowali. W swych napadach na Cziczierina, Litwinow przekraczał wszelką miarę; obrażał go nawet wobec podwładnych; wycierał notatki które robił Cziczierin na marginesach dokumentów; donosił do biura politycznego różne bardzo przykre szczegóły z życia Cziczierina, który lubi pić, pracuje tylko w nocy, obdusza przesadnie przywiązania młodych urzędników. Biuro polityczne odbierało donosy Litwinowa, czytało je z zadowoleniem i poręgotało. System

biura polegał na tem: im bardziej ci dwaj ludzie będą się zwalczać, tem lepiej będziemy poinformowani o tem, co się dzieje w komisariacie do spraw zagranicznych.

Ta walka Cziczierina z Litwinowem nastreczała nieraz poważne trudności. Litwinow zdolał zastąpić Arałowa, przez od danego sobie Koppa. Wskutek tego kolegium podzieliło się na dwie grupy: Cziczierin — Karachan i Litwinow — Kopp.

KOPP SKRADEŁ 50 MILJ. RUBLI.

Przyjaciel Litwinowa, Kopp, w r. 1921 popełnił w Berlinie tak wiele nadużyć w biurach przedstawicielstwa handlowego którego był szefem, że wysłany dla kontrolowania jego ksiąg delegat dosłownie zwariował. Suma nadużyć sięgała okragłej cyfry 50 milionów rubli w złocie. Koppa odwołano. Ze jednak Litwinow nie zaniechał swych przyjaciół, więc Kopp został ambasadorem w Tokio.

Karachan nie jest bardzo inteligentny; wesół, bardzo przystojny zawsze w doskonałym humorze, umiejący pozyskać sympatie podwładnych. Karachan wcale nie zna się na polityce zagranicznej. Jego metoda polega na przeprowadzeniu ściśle tego, czego chce biuro polityczne; zreszta wystarcza trzymać się ściśle wskazówek biura. Lecz mimo to nie jest on lubiany. Stalin nigdy nie nazywa go inaczej, jak „ten du reń“.

KRESTINSKI.

Następnym z galerii dyptomatów sowieckich Krestinski jest człowiekiem wysoce inteligentnym, potrafił więc stworzyć sobie w Berlinie doskonałe stosunki. Lecz otrzymane przezeń z biura politycznego dyrektywy są tak trudne do przeprowadzenia, że położenie tego ambasadora sowieckiego należy uważać za zachwiane. W ciągu ostatnich miesięcy otrzymał on najpierw polecenie podminowania lokarniejskiej polityki Stresemanna, później zaś — planu Younga. Krestinski może znaleźć w Niemczech sprzymierzeńców tylko w szeregu nacjonalistów. Wywiązuje się z tej misji jak może. Musiał jednak donieść, że jego stosunki z oficjalnymi Niemcami bardzo się popsuły od czasu ostatniej awantury. To sprawiło, że Stalinowi i Mołotowowi wydaje się on nieznośny.

BOGOMOŁOW I LORENZ.

Posel w Warszawie Bogomołow, jest technikiem wysokiej wartości. Mógłby on być dla sowiekt bardzo użyteczny, lecz nie zdobędzie nigdy zaufania biura politycznego, ponieważ był swego czasu oficerem armii carskiej. Lorenc, posel na Łotwie, jest również doskonałym fachowcem; nie może jednak zrobić kariery, gdyż czeka na go w podejrzeniu. Jego rodzice zostali w Łodzi, nie przestal z nimi korespondować; to też czeka doczekała się odwołania go.

Naogół dyplomacja sowiecka niema kadrów. Jest to zrozumiałe. Biuro polityczne chce mieć zwykłych wykonawców swych zleceń, bez inicjatywy, rozumowania, protestów. Można znaleźć w Rosji takich komunistów. Wystarczało jednak zawsze wysłać jednego z nich zagranicę, by już po sześciu miesiącach zrozumiał, ile zbrodni i szaleństw zawiera zagraniczna polityka Stalina. Oto dlatego tak często zmienia się personel sowieckich placówek.



Artur Oppman
(Gr-Ot)

RADJO

WIADOMOŚCI

STRASBURG. Samolot polski, który wylądował wczoraj o godz. 0.05 z Paryża, spadł w górach około Mühlheim z powodu bardzo gęstej mgły. Kapitan Woroniecki Ryszard z I. B. T. L. i por. Baranowski Jan II z 6 p. lotniczego we Lwowie ponieśli śmierć.

RYGA. Pomiędzy Łotwą a Estonją toczą się od dłuższego czasu pertraktacje o zawarcie unji celnej. Inicjatywa zawarcia unji wyszła od Łotwy. Estonja jednak niezbyt chętnie przychyliła się do projektów, przedłożonych przez rząd łotewski.

Dziś rząd estoński nadał do Rygi notę, w której oświadcza, że całkowite przeprowadzenie unji nie da się uskuteczyć.

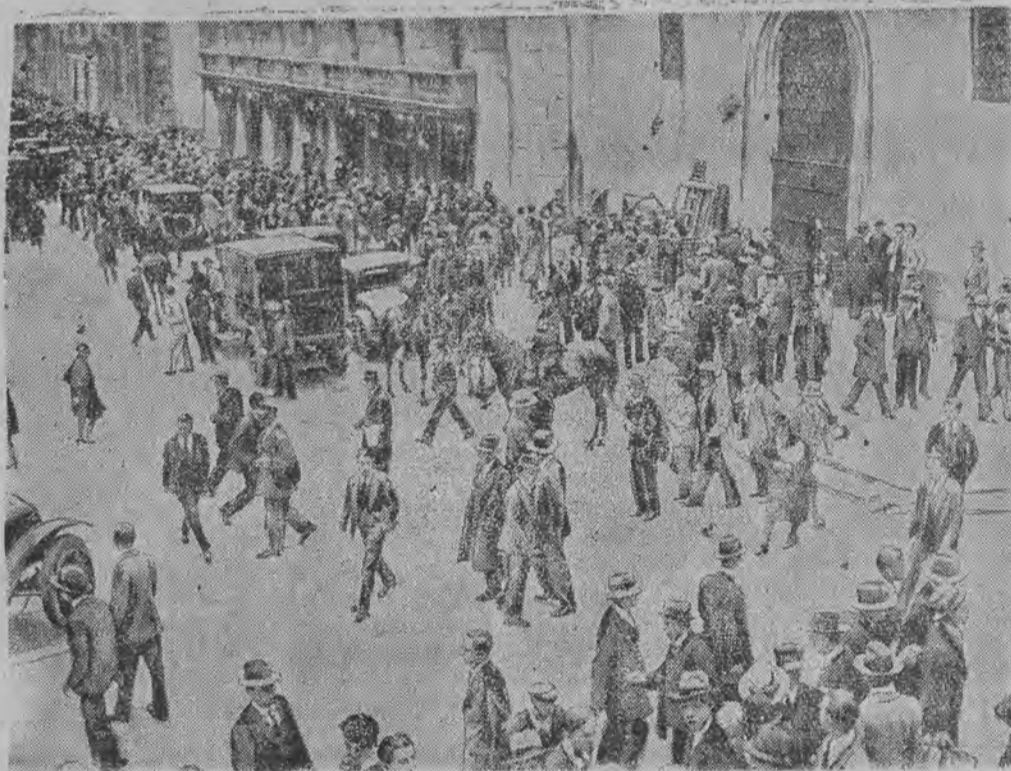
EONDYN. „United Press“ przyniosł dziś sensacyjną wiadomość z Bukaresztu, że królowa Marja uciekła z Rumunii. Dotychczas nie udało się uzyskać potwierdzenia tej wiadomości.

WILNO. We czwartek strażnicy litewscy zamknęli granice w rejonie Olity nie przepuszczając zupełnie chłopów, posiadających przepustki graniczne.

BERLIN. W Berlinie-Lüneburgu przechodnie znaleźli na ulicy nagromadzone strzepy papieru, które przy bliższym przypatrzniu okazały się jako pocięte bilety 50-markowe. Urzędnicy kryminalni pozbięrali wszystkie strzepy. Po zbadaniu ustalono iż było to 30 sztuk — 50-markówek, które pocięte były na drobne kawałki.

Czytajcie!!!
„GŁOS POLSKI“

TAK WYGLĄDAŁO PODZAS KRACHU



gieldowego w Nowym Yorku, gdy w przeciągu kilku dni różnica kursów wyniosła kilkadziesiąt miliardów złotych, które po większej części stracili drobni posiadacze akcji i papierów procentowych

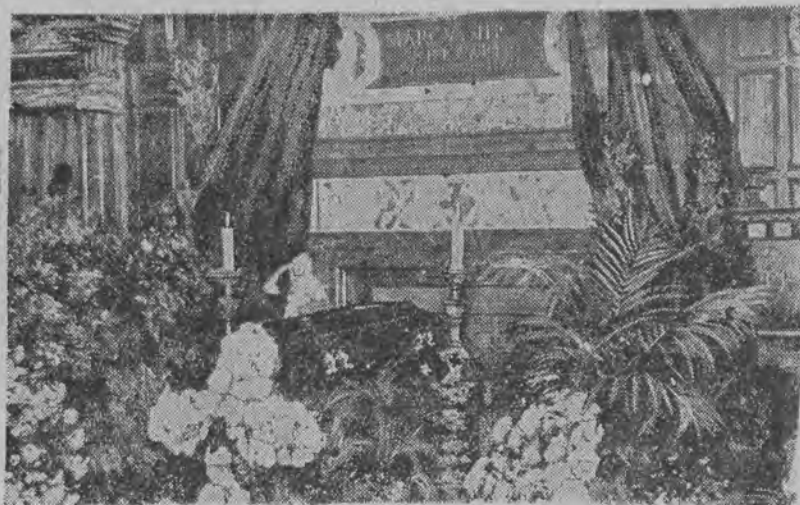
Tarcia parlamentarne w Grecji

Venizelos pomiędzy dyktaturą a monarchją

ATENY, 2.11. (Tel. własny „Gosu Polskiego“). Venizelos wystosował pismo do przywódcy opozycji monarchistycznej, Zaldarisa, w którym wzywa go do powrotu do parlamentu, z którego partia monarchistyczna od czerwca została usunięta. Krok ten wywołał w opinii zagranicznej nieprzychylny komentarze o sytuacji Grecji, zaś podczas ostatniej podróży zagranicznej Venizelosa pewne sfery finansowe radziły mu uporządkowanie sytuacji parlamentarnej w kraju. Zaldaris warunkuje wstąpienie do parlamentu usunięciem od rządów gen. Gonatasa, który przychylił się do upadku monarchii. W Atenach panuje przekonanie, że Venizelos nie powinien ulec

naciskowi oficerów popierających nadziei na rychłe zakończenie gen. Gonatasa, lecz jest czenie zatargu.

BYŁY KANCLERZ RZESZY



Książę Büllow, zmarł w Rzymie, trumna jego, zasypała kwiatami, spoczywa w willi jego „Malta“

Największe sensacje filmowe

Londyn znudzony „movietonami“

Paryż jeszcze zachwyca się filmem dźwiękowym

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Paryż, 31.11. Największą sensacją repertuaru filmowego Paryża jest w chwili obecnej kapitalny film awanturyczny Paramounta p. t. „La Rafle“ (prawdopodobny tytuł na Polskę: „Oblawa“). Potężny w wyrazie, charakterystyczny - dramatyczny aktor o genialnej intuicji, George Bancroft święci tu triumf, a partneruje mu zawsze interesująca, niezawodząca prawie nigdy Ewelina Brent. Reżyseria Sternberga — pierwszorzędną. Świetny film europejski, a zarazem pierwszy mówiony film Janningsa: „Profesor Uurath“. Nadejdzie on do Paryża w reżyserji niemieckiej i napewno zdobędzie sukces, równy „Oblawie“.

Pozatem na repertuar teatru Colysie, gdzie przez długie miesiące triumfowała „Wieża grzechu“ weszła w tych dniach oddawna zapowiedziana „Burza nad Azją“. Pudownikowski „Żywy trup“ przewidywany został przez prasę z poważnymi zastrzeżeniami. Ciekawe, co powiedzą paryscy augury o „rewelacyjnym“ Inkiszy nowie i o tym, bądź co bądź, na charakterystycznym twórcze sowieckiego reżysera. Duże powodzenie ma „Wołga, Wołga“ i znana dobrze u nas „Rapsodia węgierska“.

Wśród produktów miejscowych „Latarnicy“, film o „Grand - Guignol'owskim“ nabędzie sukces w „Max Linder pięciu dramatycznym“, zdobył — Pathe“ teatrze. Świetny to debiut rasowego aktora filmowego Vital - Geymond, którego nie bez racji dano tu przydomkiem „francuskiego Bancrofta“. On tylko znalazł swego Sternberga w którymś z tutejszych realizatorów?

Wśród zapowiadanych nowości budzi zainteresowanie: „Miss Lohengrin“, realizowany przez reż. Behranna film „sonore“ z piękną Mary Glory w roli naczelnicy, oraz nakręcony w Rinay „Rekin“ reż. Chomette'a. Główną rolę kobiecą gra Gina Manes, coraz wybitniejsza w produkcji francuskiej zajmująca stanowisko „wampirzyca“, a partnerem jej jest Rudolf Klein-Rogge. Drugi to z kolei film, nagrany przez patalogicznego „asa“ ekranów niemieckich dla wytwórni francuskiej (pierwszym była „Ks. Tarakanowa“). Wreszcie reż. Leon Poiler realizuje aż w Marokko swego „Kainra“.

Nowiny amerykańskie? James Hall, partner Poli Negri w „Hotelu Imperjal“ i Clary Bow w „Gdy flota ładuje...“, zaręczył się z Merna Kennedy (partnerką Chaplina w „Cyrku“). Pola Negri, bawiąca obecnie w Ameryce, zarzucona jest propozycjami krecenia „talkiesów“ w Hollywood. Gwiazda nasza, związana kontraktem z Londynem (2 filmy: jeden reż.

Stroheima i jeden reż. Crinerra), z żalem odmówiła. Ale prawda, podobno jesienią 1930 r. powróci do „Paramountu“.

Z realizowanych obecnie w Hollywood filmów zasługują na zaznaczenie: „Secret Place“, reż. Jacques Feydera z

Greta Garbo i Konradem Naglem. „Dulcy“, reż. King Widdora z Marion Davies. „Devil may care“, reż. Sidney Franklina z Ramonem Novarro, wreszcie „L'île des Evasions“ w obsadzie kapitalnej, którą tworzą: Monte Blue, Noah Berry,

Betty Compson i Myrna Loy, ostatnia wypływa obecnie na powierzchnię Hollywoodzkiej chwały. Widziałem ją niedawno w Paryżu w bardzo dobrym filmie z Konradem Naglem p. t. „Chicago o północy“. Myrna Loy jest aktorka

niebanalna. Ma w sobie wprawdzie coś z Greta Garbo, ale nikogo nie naśladowa. Jej niepokojąca uroda, skupiona interpretacja, wyraziste spojrzenie długich, skończonych oczu musza zainteresować. Wreszcie, jak donoszą z Hollywood, premiera pierwszego „talkies“ Marion Davis — „Marjanna“ — odniosła wielki sukces. Głośna „star“ lekkiej komedji popisuje się tu piosenkami w języku angielskim i francuskim.

A jednak... Jednak te „sukcesy“ filmów mówionych nie a nic nie szkodzi powodzeniu dobrych filmów niemych. A nawet wychodzą na korzyść tych ostatnich. Publiczność londyńska snąc bardzo już zmęczyły wszelkie „movietony“, „vitaphony“ i t. p., skoro cały szereg kino - teatrów, wyświetlających filmy nieme, ogłasza szumnie: „u nas zupełna cisza!“ Nic dziwnego. Gramofonowa chrypliwość dialogów „talkiesu“ szybko zuży i budzi tęsknotę za starym, poczytliwym filmem niemy. Snobistyczna ciekawość pedzi żądza nowości tłumi do kinoteatrów, hołdujących nowemu wynalazkowi. Dobry smak każe „oddać co cesarskie“ filmowi „cichemu“, który bogactwem tematów i subtelnością reżyserji i gry aktorów góruje nad „talkiesem“.

GDY Z WINOGRON WINO JEST ZROBIONE



We wszystkich krajach, w miejscowościach, gdzie uprawia się hodowlę winnic odbywają się uroczystości, w których bierze udział cała ludność. Jestto jedno z najweselszych i najbardziej „pijanych“ świąt

Wielki wynalazca Marconi

o radju i telewizji

„Wiedza nie może opierać się na fantazji“

W pewnym czasopiśmie włoskim wypowiedział w skrócie swój pogląd na rozmaite kwestje, dotyczące radia i jego rozwoju znany uczonec Marconi. Szczegółowo zajął się on sprawą telewizji, czyli widzenia na odległość (która, jak się wyraził, pobudza intensywnie fantazję ludzka. Sa, ludzie, którzy prorokują, że niezadługo będziemy mogli po falach eteru dostać się na inna jakąś planetę, oczekuje się nawet tego, że radiotechnicy powołają do życia w niedalekiej przyszłości „Robota“, — mechanicznego człowieka, — który będzie wykonywał wszelką pracę ludzką.

Jednak można „Robota“ uważać tylko jako interesujący żart, jako rzecz bez znaczenia, — dodaje Marconi.

Maszyna nigdy nie stanie się człowiekiem, wiele maszyn pracuje już za nas, lecz jaką mielibyśmy korzyść z przyobleczenia maszyn w kształty ludzkie? Wiedza nie może opierać się na fantazji, musi ona szukać celów bliższych i bardziej pożytecznych dla swych badań.

— Mnie osobiście, — mówi Marconi — interesują fale nadawcze, które zajmują się w ostatnich latach i mogą się poszczycić dość dużym powodzeniem na tem polu. Wiadomo powszechnie, że fale radio rozpraszają się i część energii ginie przez to. Fale nad które pracuje poruszają się tylko w jednym kierunku i mogą przez to być „złapane“ tylko przez stacje, dla której są przeznaczone.

To ma olbrzymie znaczenie przede wszystkim dla wiadomości politycznych. Szczęśliwą chwilą mego życia, po swym pierwszym sukcesie z przed trzydziestu dwu lat, gdy po niezliczonych niepowodzeniach

otrzymałem pierwszy słaby sygnał na falach eteru — była ta sekunda w 1923 gdy złowiłem kwestję, dotyczące radia i jego rozwoju między Londynem i Australją. Ważniejszym również niż komunikacja z Marssem byłoby zmniejszenie kosztów dzisiejszego stanu połączeń radiowych.

Telewizja jest praktycznie możliwa. Po pewnym czasie będziemy mieli uitorowaną drogę do tego cudu.

Według zdania Marconiego, jednak telewizja nie zabije filmu. Między Telekinem a prawdziwym Kinem będzie istniała taka różnica, jak między radjo a patefonem.

Telewizja i radjo pozwolą również i moją prace.

nam na branie udziału w wypadkach chwili bieżącej

Większość ludzi chce od czasu do czasu obejrzeć swych filmowych ulubieńców i usłyszeć swą ulubioną muzykę i w tym celu będą nadal chodzili do kina i będą nadal wybierali swe ulubione płyty gramofonowe. Czy wówczas, gdy myśli ludzka coraz prędzej gnać będzie z końca na koniec świata, gdy wszelka praca będzie spelniana w coraz krótszym czasie — czy będą ludzie szczęśliwsi niż w czasach dylżansu pocztowego? Ludzie zawsze będą żądali postępu i łaknęli nowej wiedzy. Dla zaspokojenia tych żądań poświęcam

„Anioł Pokoju“ z Meksyku



W tych dniach przyjęty był w Watykanie poseł rządu meksykańskiego, Eckerria, który przybył do Rzymu dla definitywnego ustalenia stosunków Meksyku ze Stolicą Apostolską

Walka z plagą reumatyzmu

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy zjazd przeciwreumatyczny, zorganizowany przy czynnym współudziale najwybitniejszych przedstawicieli wiedzy lekarskiej.

Zjazd zgromadził około 400 uczestników z całego świata, nie włączając najdalszych zakątków, jak Australja, Meksyk Japonia itp. Polskę reprezentowali: dr. Żurakowski, dr. Raciążek, dr. Sroczyński, dr. Peker, Krasuski i inni.

Reumatyzm nie zagraża wprawdzie życiu, lecz powoduje cierpienia i inwalidztwo, to też zarówno sfery lekarskie jak rządy i instytucje naukowe poświęcają dużo uwagi zwalczaniu tej plagi ludzkości. Z wygłoszonych na zjeździe referatów dr. Schmidta (Budapeszt) i dr. Mougeot (Paryż) wynikało, że terapia reumatyzmu nie daje obecnie jeszcze rezultatów decydujących, aczkolwiek kąpiele mineralne i nowe środki farmaceutyczne przyczyniają się do osłabienia skutków choroby. Duże znaczenie przypisywano na zjeździe znanym i stosowanym już i w Polsce metodom szczepionek Paula, spopularyzowanym w Warszawie pod nazwą Cattivaciny. Referowali o wynikach szczepionek tych lekarze Polacy dr. Otto, Chmielewski, Peker, Goldbaum etc. Zgodzono się ogólnie, iż szczepionka Paula działa dobrze i skutecznie przy zwalczaniu reumatyzmu, zwłaszcza w fazie jego początkowej.

Pokazy kliniczne i wykłady uzupełniły całość prac zjazdu, który dał jego uczestnikom podjęte i zachęte do dalszej owocnej pracy w dziedzinie walki z najbardziej rozpowszechnioną dziś chorobą.



Bez anteny

Najnowszy odbiornik

TELEFUNKEN 40 nadszedł.

Ostatnie nowości stale na składzie
Radjo-Audion Traugotta Nr. 1.
(Gmach Grand-Hotelu). Tel. 53-71
Głośniki w wielkim wyborze

Nowa krzywda przemysłu polskiego

Sparaliżowanie prac polskiego komitetu normalizacyjnego

Uzgodnienie wymiarów i kształtów różnych wytworów, czyli „normalizacja” ma niesłychanie wielkie znaczenie zarówno dla wytwórców, jak i dla samego społeczeństwa. Fabryka, która wyprodukuje większą ilość rur, czy śrub nieużytych przez odbiorców lub niedostosowanych do będących w użyciu, tak samo traci miliony złotych, jak i posiadacz silkawki pożarnej, któremu podczas ognia pęka część gwintu u węża, a wszystkie węże u sąsiadów do niej się nie stosują. Wogóle przy dzisiejszym coraz bardziej skomplikowanym przemyśle wprost niemożliwym byłoby prowadzić żadnej wytwórni, czy to państwowej, czy prywatnej bez normalizacji bez prac uzgodnienia wymiarów i kształtów w najprzeróżniejszych dziedzinach wytwórczości ludzkiej.

Te wielka idea normalizacji przed kilku laty podjęto grono polskich inżynierów, których zabiegi doprowadziły do założenia Polskiego Komitetu Nor-

malizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który oparty został o skromne subsydia rządowe i dobrowolne składki różnych fabryk.

W 19 komisjach i 56 podkomisjach podjęto olbrzymią pracę naukowo - techniczną, by choć w części dogonić tego rodzaju prace zagranicą prowadzoną tam od dziesiątków lat.

Przy budżecie około 60.000 zł. rocznie prowadzono wprost syzyfowe prace wszechstronnego uzgadniania w różnych dziedzinach wytwórczości.

Opracowano, zatwierdzono i wydrukowano kilkaset norm. Drugie tyle przygotowane, czeka na wydanie!

Z dużymi sukcesami polska normalizacja weszła na forum międzynarodowej normalizacji

scentralizowanej w Szwecji.

Niestety jednak dotychczasowa działalność jest przystawionym „słomianym ogniem” i już gaśnie, gdyż funduszy brak, aby dalej pracować. Rząd swoje subsydia zmniejsza. Przemysłowcy wycofują się z dobrowolnego dawania składek, a Komitet Normalizacyjny z braku funduszy musi być ograniczony do tego stop-

nia, że można to uważać za zamknięcie poszczególnych dziedzin pracy. Z entuzjazmem prowadzone wielkie dzieło zamija się z braku funduszy. I nie pomoga tu wszelkie szlachetne wysiłki prezydium i członków Komitetu, by uchronić od zagłady tak cenna instytucja. Nie uchroni dobra wola współpracowników, póki sami przemysłowcy nie zorientują się, jaka im się okropna dzieje krzywda przez zamknięcie z braku funduszy prac Komitetu Normalizacyjnego.

Trudno cały ciężar obowiązków społecznych składać na barki Rządu.

Same społeczeństwo winno dbać o własne dobro i swoje potrzeby zaspakając własnymi siłami bez obarczania i tak już przeładowanej obowiązkami machiny państwowej.

Tembardziej w normalizacji, która przecież głównie prowadzona jest dla fabryk, dla masowej produkcji, kierownicy przemysłu winni we własnym dobrze zrozumianym interesie ratować od zagłady Komitet Normalizacyjny. Niejedna większa fabryka w kraju wydaje rocznie paręset tysięcy złotych na swoje prace normalizacyjne, gdy tymczasem dziełata część tego dawana stale przez kilka fabryk Komitetowi Normalizacyjnemu uratowałaby te instytucje, któreby również z korzyścią dla prywatnych fabryk wzięła na siebie prace normalizacyjną dla poszczególnych fabryk. Ludzi, wnioskujących w nasze tetno żyć ciał pracy, wprost przeraża krótkowzroczność skądinąd dzielnych naszych kierowników przemysłu.

We Francji, Anglii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, wszędzie instytucje normalizacyjne opierają się na krociowych nawet milionowych subsydiach zresześci fabryk, związków przemysłowców od dziesiątków lat. U nas milionowe akcyne spółki fabryczne, żalują rocznie 100 zł. na Komitet Normalizacyjny, tłumacząc się że to obowiązek Rządu!

Jeśli krytykujemy etatyzm, zaczniemy od własnej portmonetki i nie żałujmy grosza na to, co może setki tysięcy oszczędzić i korzyści przynieść. A na Rząd wszystkiego zwalczać nie możemy. Badźmyż konsekwentni i zwalczanie etatyzmu zaczniemy od własnej sakiewki. **I. S. K.**

DYKTATOR ROSJI STALIN .



o którego chorobie obiegaly najfantastyczniejsze wieści w otoczeniu swych zaufanych

Jaka pogodę będziemy mieli w listopadzie

z Bydgoszczy ustalili następującą prognozę na miesiąc listopad. Pogoda w miesiącu listopadzie będzie wybitnie jesienna, lecz o temperaturach przeciętnie zimnych. Spadek temperatury aż do mrozu zawitać może w połowie miesiąca i jego ostatnim tygodniu, który pod względem meteorologicznym będzie wysoce krytyczny. W tym ostatnio wymienionym okresie liczyć się można z nie spodziankami w pogodzie i za burzeniami atmosferycznymi z powodu szybkiego naporu i rozległych niżów i wyżów barometrycznych. Umiarkowane opady, większe w postaci śniegu lub deszczu ok. 11-go i w ostatniej dekadzie listopada. Poza to dość pogodnie, lecz mgliście i wietrznie.

Krytyczne konstelacje przypadają na około 7, 15, a szczególnie na dni od 22 do 29 listopada. Te ostatnie przyniosą w wielu krajach katastrofy żywiołowe oraz gwałtowne wydarzenia na lądzie i morzu. W ten okres zaznaczy się m. i. wzrost jesiennych epidemii.

Miesiąc zacznie się zaćmieniem Słońca, które przypada w południe dnia 1 listopada. Zjawisko widoczne będzie kolejno na Atlantyku, w środkowej Afryce, oraz na Oceanie Indyjskim. W Polsce będzie można — i to tylko w zachodniej jej połaci — około godz. 12 i pół stwierdzić jedynie drobna czar na sizerbe na prawym — dolnym brzegu tarczy słońca. W pół miesiąca później, podczas częściowe zaćmienie księpada, nastąpi widoczne w Polsce częściowe zaćmienie księczyca, w postaci lekkiego przyćmienia blasku dolnej części tarczy Satełity, który w ciągu czterech godzin będzie wów-

czas wędrował poprzez t. zw. „półcień” ziemi, rzucały w przestrzeń przez nasz glob.

14 listopada pajawiają się gwiazdy spadające, zwane Leonidami, które będą „promiennicami” z gwiazdami Lwa, znajdującego się obecnie wieczorem pod północnym horyzontem. Podobne zjawisko powtórzy się 19-go.

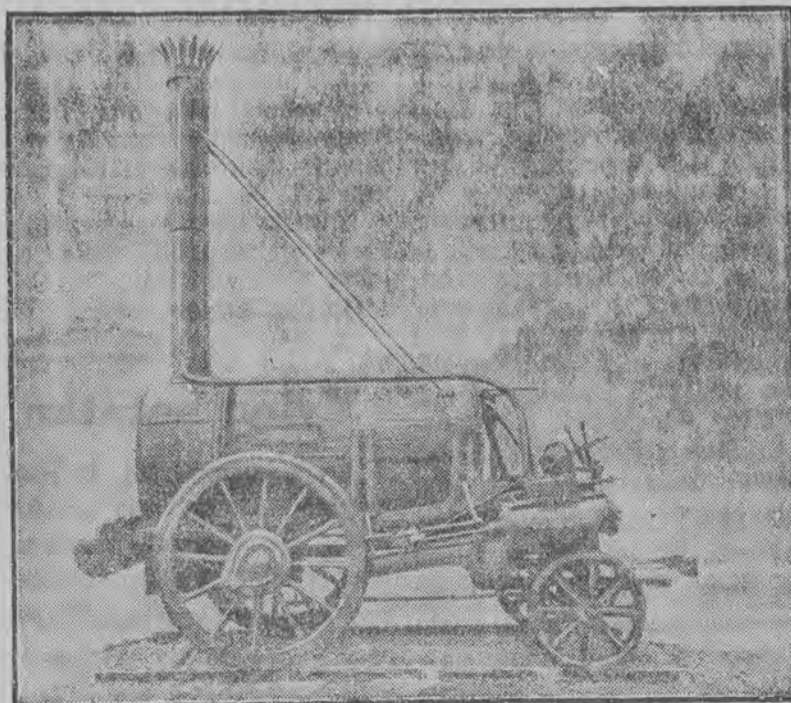
Wieczorne niebo zdobi Jowisz. Blyszczy wspaniale od zmroku na wschodzie i świeci przez całą noc. W dniu 18 listopada utworzy on efektowną koniunkcję z księżycem w pełni. Inne z jasnych planet pozostają w ciągu miesiąca w pobliżu słońca, zatem w niedogodnym położeniu do obserwacji.

Najokazalej przedstawia się wieczorem niebo wschodnie, gdzie na tle Drogi Mlecznej

przyswiecają gwiazdozbiory Perseusza Woźnicy z jasną gwiazdą Koza, Byka z jasnym Aldebaranem oraz dwoma najpiękniejszymi gromadami gwiazd: Plejadami i Hyadami. Tutaj też nieco później okazują się bliźniacze gwiazdy, Kastor i Polluks, oraz najpiękniejszy gwiazdozbiór nieba Orjon, zapowiedź zbliżającej się pory zimowej. Na zachodzie rzucą się w oczy, również na tle Drogi Mlecznej gwiazdozbiór Orła z gwiazdą pierwszej wielkości Atair oraz Lutnia, z najjaśniejszą gwiazdą północnego nieba Wega. Południowe niebo nie obfituje obecnie w jaśniejsze gwiazdy.

Najdogodniejsze do obserwacji, ze względu na brak księżyca, będą wieczory z początku i pod koniec miesiąca.

PIERWSZA LOKOMOTYWA



STENOGRAFI
polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym

Henryk Berman

obecnie: ul. Piotrkowska 166 m. 3. Tel. 73-13.

informacje i zapisy pocz. od 6-9 w

Ważne!
Czytajcie!

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego” posiadający w mieszkaniach

RADJO mogą mieć

na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)

naładowane akumulatory.

10 kuponów 10

Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski” — Piotrkowska 106 —

10 takich kuponów 10

będzie miał **bezpłatnie naładowane akumulatory.**

Każdy, kto ma radjo w domu niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

Za niezwykłą premija

spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.

Ważne!
Czytajcie!

Kronika

Dziś:
Karola

Jutro:
Elżbiety

4

Wschód sl. 6.49
Zachód sl. 16.38

LISTOPAD

Poniedziałek

Dyżury aptek

Dziś w noc dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)



Warszawa (1411.7).

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 O czym powinna wiedzieć dobra gospodyni — p. E. Kiewnarska; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16.15 Program dla dzieci — P. H. Ładosz wygl. pogadankę „O Zadzuskach”. Nadprogram: „Dlaczego się mówi „Odkrył Amerykę”; 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor L. Roquigny; 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomii” Orkiestra „Złota Lira” pod kier. P. Schwarzmana; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — inż. W. Tarkowski; 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20 Odczyt; 20.15 Feljeton muzyczny; 20.30 „Książeczka Gerolstein” opera komiczna w 3-ach aktach J. Offenbacha; Orkiestra P. R. Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Adam Dobosz i inni. Dyr. W. Elszyk; 22 „Normalny i nienormalny dzień pracy” — wygl. p. Z. Kawecki; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny sportowy; 22.25 „Ostatnia fala” — wygl. red. J. Piotrowski 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka lekka z „Oazy”. Orkiestra pod kier. M. Romano.

TEATR MIEJSKI

„Artyści.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem dla „Związków robotniczych” i jutro o godz. 8.30 wieczorem sztuka Watters'a i Hopkins'a „Artyści” — ta pełna prawdy życiowej komedia, w której odbite jest tętno Ameryki współczesnej. Ceny popularne.

W środę po raz 21-szy po cenach popularnych „Rywale”, rewelacyjne widowisko osnute na tle przeżyć wojennych. W obsadzie pp. Korzelska, Kłjowski, Krzemieński.

Bilety do nabycia w kasie za mawian w kwaciarni Salwy, Moniuszki 2, dziś od godz. 11 rano do 2 po poł.

TEATR KAMERALNY

Traugutta 1.

W poniedziałek i dni następnych do piątku włącznie „Dr. Julia Szabo”.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Dziś, poniedziałek, wtorek, i środa głośna sztuka L. Franka „Karol i Anna”, która w Teatrze Kameralnym odniosła wielki sukces artystyczny w wykonaniu Br. Bronowskiej, Makarczyk - Wasilewskiej, Z. Marcinkowskiej, L. Madalińskiego i L. Zbuckiego.

W próbach „Skalmierzanki” i bajka dla dzieci „Kopciuszek”

OLBRZYMI POŻAR FABRYKI

wyrobów azbestowych i gumowych „Leonovit”

Splonął całkowicie gmach frontowy

Wczoraj w godzinach popołudniowych dokładnie koło godziny 3 pp. wybuchł olbrzymi pożar przy ulicy Piotrkowskiej 265. Około godziny 3 po południu jeden z przechodniów zauważył kłęby dymu wydobywające się z pierwszego piętra fabryki mieszczącej się przy Placu św. Stanisława Kostki.

Pożar jak zaznaczyliśmy wybuchł na pierwszym piętrze gmachu frontowego zajmowanego przez Fabrykę Wyrobów Azbestowych i Gumowych p.f. „Leonovit”.

Przechodzeń na widok kłębow dymu wydobywających się z fabryki pospieszył czemrychlej zawiadomić o tem p. Ziłberszpica, który na szczęście znajdował się w domu, pod czas gdy w portierni i w mieszkaniu urzędnika nikogo z powodu święta nie było.

Na wiadomość o pożarze p. Ziłberszpica zaalarmował straż ogniową, która w sile siedmiu

oddziałów przybyła na miejsce i zajęła się ratowaniem palącego się budynku.

A czas był najwyższy ponieważ budynek stał już cały w płomieniach które w każdej chwili groziły przerzuceniem się na budynki znajdujące się w podwórzu a dzierżawione przez firmy: S. Buñsztajn, Tkalnia mechaniczna, U. Bornsztein, Przędzalnia zarobkowa M. Gerszowski, Tkalnia.

Akcja straży ogniowej polegała na tem, że trzy oddziały ratowały z dwóch stron palący się budynek pozostałe zaś cztery pilnowały kompleksy fabryczne znajdujące się w podwórzu.

Trabki strażackie oraz słowa komendy jak również trzask wywołany palącym się murami wywabily z Katedry setki ludzi, którzy zajęli całą wolną od akcji straży przestrzeń otaczając ze wszystkich stron katedrę.

Na miejsce pożaru przybył prokurator dr. Markowski, wojewódzki komendant P. P. dr. Torwiński, komendant P. P. na m. Łódź podinsp. Niedzielski oraz silny oddział policji konnej i pieszej, które utrzymywały porządek i nie dopuszczały tłumów do palącego się budynku dając tem sposobem wolność ruchów straży.

Akcją straży kierowali pp. komendant Grohman i Scheibler. Po przeszło godzinnej walce z rozszalałym żywiołem udało się pożar umiejscowić, przyczem splonął całkowicie I piętro zajmowane przez firmę Leonovit oraz część parturu zajmowanego przez tę samą firmę. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia powodów pożaru. Jak się dowiadujemy powodem pożaru był prawdopodobnie ogień w kotłowni, którą pomimo niedzieli czyszczono. Straty narazie nie są ustalone, w każdym razie bardzo znaczne. (p)

W obronie wolności i demokracji

Masowe zebrania robotnicze w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi w różnych dzielnicach miasta 10 zebrania robotniczych zwołanych przez Polską Partję Socjalistyczną.

Na wiecach tych przemawiali sen. Danielewicz, poseł Kowalski, wiceprez. Wieliński, prezes Holgreber, ławnik Purtał, radni Grodzicka, Potkański i Dolecki, Eug. Ajnenkiel, St. Goliński, K. Gallas i inni.

Przemówienia oraz dyskusja dotyczyły obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej oraz postulatów mas robotniczych.

Na wiecach tych przyjęte zostały rezolucje stwierdzające gotowość do walki w obronie demokracji i domagające się likwidacji obecnego systemu rządzenia.

Rezolucja wyraża uznanie i hołd Marszałkowi Daszyńskiemu za męską i niezłomną obronę praw reprezentacji ludowej — Sejmu.

Dalej rezolucje protestują przeciwko represjom prasowym i domagają się zniesienia obecnych przepisów prasowych.

W rezolucjach wysunięto następujące postulaty gospodarcze: **zapewnienie pracy dla wszystkich robotników na 6 dni w tygodniu** przez uruchomienie przemysłu rozszerzenie akcji budowlanej, uruchomienie państwowych rob. publicznych i udzielenie kredytów samorządowych na akcję inwestycyjną.

Wysunięty również został postulat **zaprowadzenia przedstawicielstwa robotniczego na terenie zakładów pracy i zagwarantowanie delegatom możliwości spełniania ich obowiązków w sprawach robotniczych.**

W końcu rezolucja domaga się rozszerzenia ustawodawstwa społecznego powiększenia norm zasiłków i udzielenia ich bez ograniczeń, podniesienia minimalnych stawek zarobkowych dla robotników i pracowników umysłowych oraz przestrzegania obowiązującego ustawodawstwa społecznego.

(wp.)

W SŁUŻBIE MARSA

Jutro obowiązani są zgłosić się o godz. 9-ej rano na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź-Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i popolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D, wzgl. A, C jeden, C dwa) urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P., których nazwiska za czynają się na listy: Sz.

Pojutrze do lokalu P. K. U. Łódź-Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51, szeregowi rezerwy i popolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie I-go Komisarjatu P. P., których nazwiska zaczynają się na listy: od A do H włącznie.

Do lokalu P. K. U. Łódź-powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i popolitego ruszenia z bronią i bez broni, zamieszakli na terenie Rudy Pabjanickiej, urodzeni w roku 1902 i 1904.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie

wyznaczonym, punktualnie, z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawią się na zebrania kontrolne będą uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów wojskowych karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyć i ogolić.

* * *

Jutro, we wtorek, 5-go listopada o godzinie 8.15 rano do 13ej (1-ej po poł.) obowiązani są do zgłoszenia się do spisów poborowych w lokalu biura Policyno - Wojskowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 212 mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszakli na terenie VII Komisarjatu Policynego, których nazwiska rozpoczynają się od liter

W, Z, Ż.

Do spisu zgłosić się powinni:

Z życia Towarzystwa

im. „Dante Alighieri”

Zarząd towarzystwa na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał program najbliższych prac, pomiędzy którymi będzie wznowienie kursów języka włoskiego i organizacja odczytów. W czasie najbliższym wygłosi profesor uniwersytetu krakowskiego ks. dr. Kruszyński odczyt z dziedziny architektury włoskiej, a p. sędzia Jerzy Szreter odczyt p. t. „Machiaveli, jako polityk”. Ponadto towarzystwo planuje cykl odczytów p. t. „Miasta włoskie” ze szczególnym uwzględnieniem miast: Ravenna, Rimini, Urbino, Perugia, Siena, Assyż, Orvieto itd. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi p. prof. Władysław Horbacki, który będzie mówił o kościele świętego Marka w

Wenecji, następnie p. dr. fil. T. Rozenblatówna będzie mówiła o Ravenne, jako też będzie kontynuowała rozpoczęty w zeszłym roku cykl z literatury włoskiej.

Towarzystwo rozszerzyło w czasie wakacji bibliotekę i czytelnię pism włoskich.

Oprócz kursów języka i literatury

Mylna notatka

Dowiadujemy się, iż pożar w kinie „Corso” nie przybrał wcale tak wielkich rozmiarów jak to nas poinformowała o tem agencja reporterska „Polpress”. Spaliło się jedynie kilkanaście metrów filmu „Białe Orzki”, a nie cały film.

pod kierunkiem dr. fil. T. Rozenblatówny, towarzystwo zamierza urządzić systematyczne wykłady historyj sztuki włoskiej pod kier. p. prof. Władysława Horbackiego. Zapisy na powyższe wykłady oraz na kursy języka przyjmują sekretariat towarzystwa w lokalu Miejskiej Galerii Sztuki

Zatrucie mięsem

Przy ul. Narutowicza 40, miał wczoraj miejsce wypadek zatrucia nieswieżym mięsem. Zatruciu uległ 17-letni Mikołaj Garwelik, któremu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy i w stanie osłabionym pozostawił na miejscu. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia z jakiego sklepu pochodziło nieswieże mięso.

FESTIVAL TANECZNY BALETU WYSOCKIEJ.

Niezwykłą sensację artystyczną będzie bezsprzecznie po raz pierwszy na wielką skalę zorganizowany festiwal taneczny w wykonaniu słynnego baletu Tarczanny Wysockiej przy współudziale Taczan - girls. Balet ten należy obecnie do najlepszych zespołów tanecznych w Polsce. Festiwal ten odbędzie się w Łodzi w niedzielę, dnia 10 b. m. w Sali Filharmonji o godz. 12-ej w południe.

KADEN - BANDROWSKI O KOBECIE.

W środę, 6 listopada, o godz. 8.30 wiecz. świetny pisarz, laureat nagrody literackiej, J. Kaden - Bandrowski, wygłosi w Sali Filharmonji odczyt p. t. „Walka o nową kobietę”. Prelegent przedstawi całe życie współczesnej kobiety, opisując ją jako pannę, żonę i matkę, wreszcie omówi najaktualniejsze kwestie powojennego stosunku mężczyzny do kobiety.

BOJE LIGOWE

Porażki drużyn łódzkich — Warta zagraża Garbarni

WARTA — Ł. K. S. 2:0 (1:0)

Ostatni mecz ligowy ŁKS-u wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Dla Łodzian miał być okazją zapewnienia sobie czołowego miejsca w tabeli gier, dla Warty zaś stworzyć miał możliwość sięgnięcia po tytuł mistrzowski. Z obu drużyn walczących Warta lepiej umiała wykorzystać okazję i jej też przypadło zwycięstwo w udziale. Wobec tego sukcesu teoretycznie Poznaniacy mają poważne szanse zabrania w spuściznie po Wiśle lauru mistrza, Garbarnia jednak jest pod tym względem w sytuacji znacznie korzystniejszej.

Wątpliwości wszelkie rozwiążą 2 najbliższe niedziele.

Meczem wczorajszym, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, ŁKS zamknął swój sezon ligowy. Bilans Łodzian przedstawia się następująco: 29 pkt. i 41:41 bramek. O ile zdobyte punkty nie przesądzą ostatecznie które miejsce w tabeli dostanie się ŁKS-owi, to stosunek bramek kompromituje Łodzian dostatecznie, gdyż aż pięć drużyn ligowych wyprzedza pod tym względem Czerwonych.

Do wczorajszych zawodów ŁKS wystąpił ze zmienioną nieco linią napadu, w którym miejsce Króla zajął Sowiak, Król znów stanął na lewym łączniku.

Warta wystawiła następujący zespół: Fontowicz, Flieger, Śmiglak, Przykucki, Wojciechowski, Szerfike I, Radojewski, Kniola, Szerfike II, Przybysz, Staliński.

Poznaniacy rozpoczęli grę w sposób swoisty. Zaatakowali tak gwałtownie, że nim się Ł. K. S. zdążył rozegrać już w 4 minucie strzelili gola. Autorem jego był Przybysz, który zrećźnie wykorzystał złe ustawienie Miłi, plasując piłkę głową w róg. Łodzianie stracili głowę. Poczuli się bronić, przeszli następnie do ofensywy, lecz pracowali do tego stopnia bez głowy, że absolutnie nie im się nie udawało. Raz się tylko los Czerwonym uśmiechnął, gdy po rzucie różnym strzelili bramkę. Jednak sędzia p. Baran uznał, że piłka była w czasie lotu za linią autową i gola unieważnił. Być może, iż

p. Baran miał rację, nie miał jej jednak z pewnością odgwizdując w chwilę później podobny aut po rzucie różnym pod bramką ŁKS.

W pierwszym wypadku piłkę mógł wrócić na boisko wiatr wiejący właśnie w tym kierunku, w drugim jednak było to nie możliwem. Wniosek: p. Baran wogóle źle się orjentował. Po przerwie Warta znów zaczęła przeważać i to bardzo wyraźnie. Owocem tej przewagi był drugi gol. Mimo wolnym jego sprawcą był Cyll lecz wina spada na Miłę, który wybiegł niepotrzebnie z bram-

ki. Moment ten był końcem meczu. Warta już się nie wysilała, a ŁKS już nic nie umiał pozytywnego zdziałać.

Z formy drużyny łódzkiej wywnioskować można było, iż rozrywki ligowe dla ŁKS-u za długo trwały. „Gazu” starczyło do połowy października. Później drużyna, niemająca rzetelnej zaprawy wyczerpała się. Dobrą kondycję jedynie Galecki i Król zachowali, reszta już utraciła wigor.

Warta, w przeciwieństwie do Czerwonych, okazała się zespołem w pełni kondycji fizycznej. Grała żywo, pracow-

cie i mądrze. Jej najlepszymi zawodnikami byli: Fontowicz, obaj obrońcy, Wojciechowski, Przykucki i Radojewski. Przybysz i Staliński nie przemęczyli się zbyt, a dla Knioly piłką była widocznie za ciężka.

Sędzia p. Baran już nie jest tym dawnym dobrym arbitrem. Popelnił w pierwszej połowie kardynalny błąd przy owym rzucie różnym i naraził się przez to na kocią muzykę galerji. Pracę ułatwiały mu obie drużyny walcząc z sobą lojalnie, jak to zwykle dało się obserwować na wszystkich zawodach ŁKS-u z Wartą.

PORAŻKA ŁÓDZKICH KOSZYKARZY Warszawa — Łódź 21:6 (4:4)

Rozegrany w dniu wczorajszym rewanżowy mecz w piłkę koszykową między reprezentacją Warszawy i Łodzi o puchar dyr. P. I. W. F. dr. Zawadzkiego, przyniósł piękne i zdecydowane zwycięstwo zespołowi stołecznemu.

Winę tak wysoko poniesionej porażki przez łodzian, należy przypisać zupełnie zbytecznej zamianie graczy po przerwie. Okazało się, że Gąsiorkiewicz i Rybarczyk (obaj z klubu I. K. Poznański), którzy zamienili Krauzego i Szenfeldera nie tylko że nie umieli radzić sobie z przeciwnikiem ale traciłi głowę i psuli dogodne pozycje strzałowe do kosza. Ani technicznie, ani fizycznie nie odpowiadali oni na zastępców, co też pomściło się na samej grze i ogólnym wyniku.

Reprezentacja Warszawy wystąpiła w składzie: Bednarek, Zgliński, Weigt, Wciśliński i Czyżykowski. Po zmianie pół zamiast Weigta Kassenberg.

Zespół łódzki tworzyli: Krauze, Szenfelder, Steinke, Wentel i Neuman. Po przerwie niefortunni zastępcy Gąsiorkiewicz i Rybarczyk. O ile zamiana na warszawiaków wyszła na korzyść, o tyle Łodzi zepsuło całą grę. Pierwsza połowa meczu równa. Łodzianie mają na-

wet lekką przewagę. Po ładnie przemyślanej akcji napadu łodzianie strzelają pierwszego kosza przez Szenfeldera. Niebawem warszawiacy przez Bednarka rewanżują się. Gra roczy się dalej w tempie ostrem z obydwu stron. dzielnie i ofiarnie pracuje Steinke w ataku i Wentel na obronie.

Napad łodzian przypuszcza szereg ataków i Krauze z dalekiego strzału zyskuje prowadzenie dla barw Łodzi. Warszawiacy znów po kilku minutach silnego naporu wyrównują. Do przerwy wynik się nie zmienia. Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Po zmianie stron z miejsca jednak inicjatywę ujmują zespół warszawski. Kosze sypią się jak z rogu obfitości. Szereg dogodnych pozycji wypracowanych dla Łodzi przez ofiarną grę Steinkego i Wentla psują Gąsiorkiewicz i Rybarczyk. Uda się wprawdzie Rybarczykowi strzelić w tej połowie gry jednego kosza ale to już nie poprawia sytuacji. Klęska jest widoczną. Warszawianie jeszcze robią kilka koszy ze strzałów Zglińskiego i Bednarczyka, powiększając wynik do 21 punktów.

Puchar powędrował do stolicy.

Z zespołu warszawskiego na wyróżnienie zasługują Zgliński i Kassenberg w ataku oraz Czyżykowski w obronie. Reszta przeciętna.

W reprezentacji łodzian najlepszym okazał się Wentel w obronie i Steinke w ataku swą ofiarną grą. Neuman w pomocy pracował skutecznie. Dobrymi byli Krauze i Szenfelder. Gdyby nie zamiana ich moglibyśmy wyjść z wczorajszych zawodów zwycięsko.

Sędziował p. Wojciechowski z Krakowa zupełnie poprawnie. Widzów około 300.

LKS—TRIUMPH 26:6

Na przedmeczach zawodów Warszawa — Łódź spotkał się ŁKS z Triumphem. Obie drużyny wystąpiły w składzie rezerwowym. Gra od początku do końca toczyła się z widoczną przewagą ŁKS-u. Białoczerwonni pokazali grę bardzo ładną. Triumph natomiast był tylko stroną broniącą się. Jedy- nym graczem opanowanym technicznie był Ułaszewski. W drużynie ŁKS-u dobrym był Klimczak w ataku grając czysto i Wróblewski na obronie. Debjut Brzeskiego wypadł pomyslnie. Sędziował Łuchniak.

Bieg myśliwski św. Huberta

Wczoraj z placu ćwiczeń na Mani wystartowało 30-stu oficerów, biorących udział w biegu myśliwskim św. Huberta. Na metę przybyli jeźdźcy w następującej kolejności: 1) por. Tymiański 4 pac. 2) por. Zajączkowski 4 pac. 3) por. Skotnicki 10 pap. 4) płk. Smolarski — Szef sztabu DOK IV, 5) kpt. Gromczyński 10 dyw.

Mastrem był kpt. Baranowski, kontr - mastrem mjr. Bobrowicz. Nagrody w liczbie 10 wręczyła zwycięscem p. gen. Małachowska w obecności gen. Małachowskiego, p. wojewody korpusu oficerskiego i przedstawicieli władz cywilnych. W czasie biegu nie obyło się bez wypadku, gdyż zwycięzca por. Tymiański doznał pęknięcia gołeni. Podobny wypadek spotkał por. Skotnickiego.

KOMISJE SEDZIOWSKA SKŁADALI:

Przewodniczący: płk. Miller dca 4 grupy artylerji, członkowie: płk. Zdziechowski dca 10 p. a. p., ppłk. Bogusławski dca 4 p. a. c., ppłk. Zawisłak zastępca dcy 28 p. S. K., mjr. Smajek 31 p. S. „K mjr. Bontani rej. Insp. Koni. rtm. rez. Młodzia- nowski Insp. Konn. P. W.

Program konkurencji jeździeckich obejmował:

I. Bieg myśliwski oficerski ogólny (za mastrem) z udziałem: pań - amazońek, jeźdźców - dżentelmenów i oficerów rezerwy.

Trasa terenowa — dystans 4 i pół km. Master kpt. Baranowski 10 pap. kontr - master: mjr. Bobrowicz z 4 pac. 12 nagród honorowych.

Nagroda przechodnia prez. rady miejskiej m. Łodzi dla p. oficera broni zdobywcy najlepszego miejsca.

Do biegu zapisanych osób 31. II. Bieg zamknięty oficerów rez. 10 pułku art. pol. master: mjr. Leroch - Orłot Rudolf 10 p. a. p. kontr - master: por. Szrajbert Zygmunt 10 p. a. p. Dwie nagrody honorowe. Do broni zapisanych 9 osób.

Podczas biegów przygrywała orkiestra 28 p. Strz. Kar- niowskich pod dyrekcją kapelmistrza por. Lewińskiego.

Wspaniały sukces Petkiewicza w Sztokholmie

Sztokholm. W dniu dzisiejszym startował tutaj w biegu na 3000 metr. Petkiewicz, który odniósł wspaniały zwycięstwo zajmując pierwsze miejsce przy b. silnej konkurencji. Czas Petkiewicza wynosi 8 m. 53,4 sek., trzeci Lindgren 9 m. 08 sek. Zawodom przypatrywało się 25 tysięcy widzów. Zwycięzcy zgotowano owacje.

Poznań zwycięża Pragę w meczu bokserskim

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu mecz bokserski Poznań—Praga zakończony zwycięstwem Poznania, który pokonał gości w stosunku 10:4. Wszystkie zwycięstwa odniesione zostały na punkty.

Tabela ligowa

gier	pkt	bram
1. Garbarnia	23	31 60:43
2. Warta	23	30 56:35
3. Ł. K. S.	24	29 41:41
4. Cracovia	23	27 60:35
5. Wisła	22	27 59:43
6. Legia	22	27 41:32
7. Polonia	23	27 44:55
8. Czarni	24	18 59:64
9. Pogoń	23	18 41:45
10. Ruch	21	17 33:44
11. I. F. C.	25	17 31:47
12. Warszawa	21	17 30:47
13. Turysty	22	16 29:52

BOJE LIGOWE W KRAJU

POLONJA—TURYSĆI 2:1 (0:1).

Warszawa. Rozegrany w Warszawie mecz ligowy przyniósł zwycięstwo drużynie stołecznej. Mecz stał na niskim poziomie. Tuż przed końcem pierwszej połowy zdobywa dla Turystów bramkę Frankus-

bez Nastuli. Bramki dla Gar-

barni uzyskali: Mazur, Jokszy Smoczek. Dla Czarnych Pilat i Reyman III. Sędziował p. Stomczyński.

GARBARNIA—CZARNI 3:2 (1:0).

Kraków. Czarni wystąpili bez Nastuli. Bramki dla Gar-

barń uzyskali: Mazur, Jokszy Smoczek. Dla Czarnych Pilat i Reyman III. Sędziował p. Stomczyński.



SOIERIES

Piotrkowska 90.

Resztki 50% taniej.

Wielka Doroczna Wyprzedaż trwa!

JEDWABIE I WELNY Z CALYCH SZTUK

po cenach niebywale niskich.

- Meteor gat. I-szy Zł. 16⁵⁰
- Crepe Satine gat. I-szy, czysto jedwabny „ 22⁵⁰
- Crepe Georgette „ 13⁵⁰
- Toile de Soie na bieliznę „ 11²⁵
- Crepe de chine desen. „ 17⁷⁵
- Tafty „ 16⁵⁰

najprzejdniejsze gatunki we wszystkich kolorach.

Welny angielskie na Palta 30% taniej.

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84

Niedziela, dnia 10 listopada r. b. o godz. 12-ej w południe

Wielki Festival Taneczny

w wykonaniu

BALETU

Tacjanny Wysockiej

(TACJAN-GIRLS)

poprzedzony przemówieniem T. Wysockiej

„O tańcu i wykształceniu tanecznym“

W PROGRAMIE: Tańce klasyczne, plastyczne, ludowe, akrobacyjne i rewjowe.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że III część rejestru poborczego na 1929 rok, zawierająca płatników z ulic: Kamiennej, Karola, Karolewskiej, Karwińskiej, Kazimierskiej, Kątnej, Kielma, Kijowskiej, Kilińskiego, Konopnickiej, Kopernika, Kościelnej, Kruczej, Krzyżowej, Łągiewnickiej, Łącznej, Łąkowej, Leszno, Lipowej, 11 Listopada, Łomżyńskiej, Lutomierskiej, Lwowskiej, Magistrackiej, Marysińskiej, Małrera, Mickiewicza, Miedzianej, Młynarskiej, Moniuszki, Nad-Łódka, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Pustej, Rokicińskiej, Targowej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 4.XI. do dnia 12.XI. 1929 roku włączanie w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godzinach od 10-ej rano do 1-ej po południu.

Łódź, dnia 3 listopada 1929 roku.

ZA GROSZE

(w stosunku do cen miejscowych)

REPERACJE I PRZERÓBK

Radio aparatów

na wszelkie typy. Reperacje akumulatorów SAMOCHODOWYCH

„VALVO“

Cegielniana 61.

Kupno i sprzedaż

MEBLE
stołowego i sypialni w dobrym stanie z powodu wyjazdu natychmiast okazynie do sprzedania. Zawadzka Nr. 50 m. 11 1370

Lokale i mieszkania

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, słoneczne w wszelkimi wygodami, odremontowane pomiędzy Andrzeja i 6-go Sierpnia odstąpię z powodu wyjazdu. Oferty sub. „4 pokoje“ do admin. „Głosu Polskiego“ 1333-3

POKOJ
umeblowany, frontowy z utrzymaniem lub bez dla solidnego papa odnajmę. Andrzeja 32 m. 12, od 12 do 4. 1334-4

POKOJ
do wynajęcia dla pana lub pani. Senatorska róg Grabowej 76 20 II p. m. 12. 1254 2

PRZYJMĘ
2 panów lub małżeństwo bezdzietne na mieszkanie. Zakątna № 78 m. 86, Teresa Sroda 1354

UMEBLOWANY
pokój do wynajęcia. Zamenhova 58 m 16, dowiedzieć się od 3-5 p.p. 1363-5

Giełda pracy

PANOWIE FABRYKANCY
Majster tkacki, desinator na kang i stretch. obszerne wiadomości weberni szuka posadę. Łaskawe oferty pod „Webmajster A. B. 100“ do Głosu Polskiego. 1350

BUCHALTER

podatkowiec przyjmie prowadzenie ksiąg na godziny lub za 70 zł. miesięcznie. Odrabia zaległości. Wojtisek, Przejazd 40. 1553

INTELEKTNA

panna do dzieci (15 i 8 lat) możliwie z dokładną znajomością francuskiego poszukiwana. Oferty sub. Inteligentna do adm. 1364-5

Nauka i wychowanie

TANIO

i szybko wycuczam stenografji polskiej Wólczajska 2. m. 8. Wejście przez Zawadzka 16a. 1340

ABSOLWENTKA

Uniwersytetu Lyonńskiego udziela lekcji francuskiego Jochelsonówna Piotrkowska 26 od 3-4.30 albo Wólczajska 7, od 7.30-8.30. 1367

Doniesienia rozmaite

GABINET

kosmetyczny Marji Góralczyk Kilińskiego Nr. 117. Masaże twarzy i ciała, usuwanie zmarszczek, piegów wągrow i przyszczy. Maski odmładzające. 1360x2

Zagub. dokumenty

ZGUBIONO
legitymację P. U. P. P. za Nr. 8641 na nazwisko Edwarda Stanisławskiego 1357

Oszczędzajcie pieniądze!!!

Różne **PIECYKI** i **KUCHENKI** kaflowe i szamotowe poleca po cenach konkurencyjnych i na najdogodniejszych warunkach

Pierwsza Łódzka Fabryka Piecyków

„PIECPOL“, Piramowicza 3

Uwaga: Dla czytelników „Głosu Polsk.“ rabat.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 obok poczty

Szkoła

Tańców Nowoczesnych

Henryka Henrykowskiego (Wschodnia 57)

Lekcje prywatne Gdańska 9, tel. 66-93.

Wyczuca najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salec i innych, w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Novarro.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosnozenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych. Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy z wyrazem (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.

W drukarni własnej „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86